

# TURYSTA POLSKI.

„Turysta polski” wychodzi raz na miesiąc w poł. każdego miesiąca.  
Prenumerata wynosi 2 rb. rocznie.

Cena ogłoszeń: wiersz nonpar. 30 kop.

Cena zeszytu 15 k.

Nr 7.

Lipiec 1912 r.

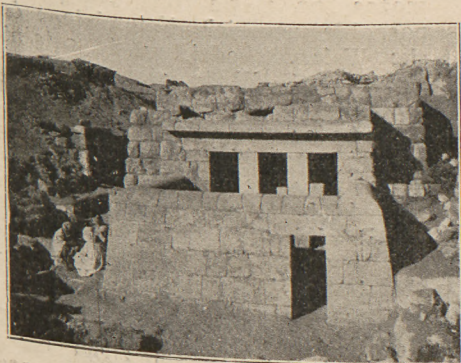
Adres redakcji i administracji:  
Warszawa, Zgoda 1 róg Chmelnaj.  
Wydawnictwo Akc. Tow. „Świat”.

Redaktor odpowiedzialny A. Breza.

## Odkrycia polskiego archeologa w Egipcie.

Profesor archeologii na uniwersytecie we Lwowie, dr. Karol Hadaczek, wybitny przedstawiciel tej gałęzi polskiej nauki w różnorodnej rzeszy uczonych „kopaczy”, wziął udział w austriackiej ekspedycji dla badań archeologicznych w Egipcie, złożonej, prócz niego, z prof. Junkera z Wiednia i jego siostry, i w ciągu paru miesięcy 1912 r. dokonał na dużym cmentarzystku, okalającym trzy wielkie piramidy pod Kairem, szeregu doniosłych odkryć. Prace rozpoczęto z końcem stycznia wśród grobowców, znanych pod nazwą „mastab”, a położonych na zachód od piramidy Cheopsa. Odsłonięto w tym pasie terenu archeologicznego kilka monumentalnych grobowców i zbadano szeregi mniejszych.

Z pomiędzy większych grobowców zasługuje zwłaszcza na uwagę doskonale zachowane mauzoleum książniczki Neuseczkerki, tuż obok grobowca jej ojca, księcia Mereba. Książniczka Neuseczkerka, kapłanka bogini Hator i boskiego Cheopsa, jest tam kilkakrotnie przedstawiona na architrawie i przednich stronach słupów. Pod względem architektonicznym jest mauzoleum to unikatem, a wartość jego podnosi znakomity stan zachowania. Całe zbudowane z solidnych i starannie obrobionych ciosów, składa się z podwórza czworobocznego, okolonego z trzech stron grubym murem i dostępnego tylko przez drzwi pojedyncze. Z podwórza wchodzi się najpierw po małej rampie glinianej do portyku, wspartego na dwu czworobocznych słupach, a dalej przez drzwi bogato ozdobione do poprzecznego korytarza, zaopatrzonego w małe, boczne okienko. Budynek cały zaleca się poważnymi proporcjami, a wznosi się wśród mnóstwa mniejszych grobowców.



Grobowiec książniczki Neuseczkerki.

Z kształtu podobny jest do tego mauzoleum grobowiec Ketfiego, ukryty między większymi mastabami i dobrze dzięki temu zachowany. Posiada on od strony wschodniej portyk trójkątowy; w głębi jest drugi portyk, wsparty na jednym słupie. W czworobocznym rdzeniu grobowca wciętych jest pięć podobnych szachtów, w których pochowano zmarłych. W małej komorze, umieszczonej wysoko w t. zw. serdabie, ukrywała się statua, przedstawiająca Ketfiego.

Trzeci grobowiec, zbudowany na drodze między wielkimi mastabami, to grobowiec Nofira, kapłana Cheopsa. Posiada ten grobowiec charakterystyczną fasadę z wązkami drzwiami i małymi okienkami. Wązki korytarz, w którego tyle znajduje się głęboki szacht, tworzy całość wnętrza. Mastaba Nofira posiada podziemną komorę, kutą w skałę, dostępną od strony szachtu, w której wnętrzu znajduje się wielki sarkofag ze szkieletem; w korytarzu widać nadto po stronie zachodniej serdab, przez rabusiów przeskany.

Starannie badano dalej największą mastabę, której plan oryginalny ukazał się dopiero po kilkutygodniowej pracy. Mastabą tą: grobowiec możnego „Hemina”, zbudowany pierwotnie w mniejszych rozmiarach z białych ciosów wapiennych, a później rozszerzony w ten sposób, że od strony wschodniej otrzymał długą komorę z większych gładkich ciosów wapiennych i nadto gładki płaszcz wokoło z tego samego materiału, na podobieństwo piramid. We wschodniej fasadowej ścianie znajduje się w południowym rogu wązkie wejście do długiej komory, upiększone zniszczonymi reliefami i hieroglifami.

Olbrzymia mastaba Heminu zamyka szeregi dużych grobowców, zbudowanych rzędami na zachód od piramidy Cheopsa. Tuż przed nią, po stronie wschodniej, ciągną się trzy mniejsze mastaby w jednej linii, z południa na północ. Mastaba Heminu została zniszczona w czasach rzymskich. W tej epoce założono tam fabrykę ciosów budulcowych, tudzież wielkich naczyń kamiennych i do tego celu obdarto prawie cały grobowiec z pięknej okrywy, wykonanej z wapiennych ciosów, starannie obrobionych i już w kamieniołomach sygnowanych.

Niepoślednie znaczenie posiadają także liczne małe mastaby ceglane, lub

kamienne, odkryte, bądź koło grobowca Heminu, bądź koło mauzoleum Neuseczkerki. W grobach leżą szkielety, w skurczonych, lub wydłużonych pozycjach. Skulone spoczywają na bokach lewych, twarzami zwrócone na wschód, głowami często na północ. Te pomniejszych mastaby należały przeważnie do kapłanów Cheopsa i niższych urzędników.

Ekspedycja austriacka, w której wziął tak czynny i tak obfitemi planami nagrodzony udział prof. Hadaczek, odsłoniła w tegorocznej kampanii tylko część powierzzonego sobie terenu; dalsze części będą wymagały jeszcze kilkumiesięcznej, forsownej pracy w najbliższych latach. Szczegóły, podane przez nas o wynikach prac ekspedycji, zaczerpnęliśmy od prof. Hadaczka, który sprawozdanie z tych prac złożył świeżo na posiedzeniu ścisłym krakowskiej Akademii Umiejętności.

Lwów.

Z. T.



Wśród ruin państwa Faraonów.

## Australia społeczna.

II.

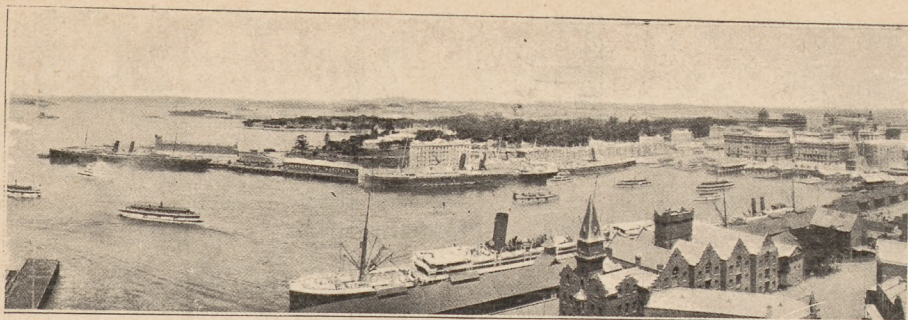
Polityka kolejowa. Kolonizacja.  
Obawy na przyszłość.

Ważną kwestią dla Australii jest również kwestia kolejowa.

W Kanadzie, Argentynie, budowano koleje, nie oglądając się na to, czy tam, którą linią pojdzie, są osady, czy niema. Liczono na pewne, że za koleją pociągną ludzie. I tak się stało. W Australii natomiast buduje się koleje żelazną tam, gdzie jest potrzebna mieszkańcom.

Budowa kolei łączy się z polityką, a nie ogranicza się na potrzeby ekonomicznej pewnego zakątka kraju. Ponieważ głosowanie jest powszechne, więc politycy i rządy robią to, czego





Zatoka Sydneyjska, zwana Port-Jackson.

żąda ludność. A ludność chce, by kolej przecinała jej posiadłości. Któżby więc narażał swe stanowisko dla jakichś mrzonek o przyszłości. Tam, gdzie jest ziemia nie zła, lecz nie zamieszkała, niema komu dopominać się o swe prawa, niema wprost kto krzyczeć i grozić, niema obaw dla polityków, więc rząd nie buduje tam nowych linii kolejowych. Finansowo także polityka taka przedstawia się korzystniej, niż angażowanie się w nadziei przyszłych zysków. Zresztą, zmieniając politykę kolejową, należałoby i zmienić politykę kolonizacyjną, emigracyjną i t. d. To są wszystko ogniwa jednego łańcucha.

Zawiadywanie kolejami pozostało dotąd w rękach poszczególnych Stanów. Prawie wszystkie linie są rządowe i kosztowały olbrzymią sumę  $3\frac{1}{2}$  miliarda frank. (23.000 klm.). Prywatni przedsiębiorcy nie chcą ryzykować kapitałów; nawet, kto wie, czy Australczyk pozwoliłby na to, bo on nie lubi, jeśli spekulanci zgarniają dochody z dóbr publicznego użytku. Rządy zaś niebardzo mogą rzucać milionami, zwłaszcza że finanse Stanów stale wykazują niedobory. Miliony hektarów ziemi stoją więc odłogiem, bo któż zechce iść tam, skąd transport wyprodukowanego towaru przewyższałby koszt produkcji?

Przypuśćmy, że rząd zdecyduje się wreszcie, mając chwilę jasnowidzenia, na budowę jakiejś odnogi w części kraju niezaludnionej. Coby to za hałas powstał! Poco? dla kogo? za nasze pieniądze?

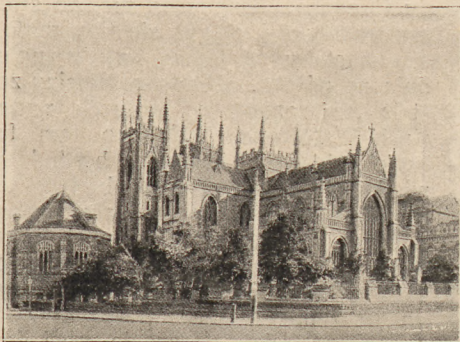
Jedynym wyjściem z położenia byłoby, gdyby Związek Stanów zdecydował. Ale Stany tego nie chcą, bo czują, że nastąpiłby przewrót ekonomiczny, gdyby mądra a dalekowidząca polityka kierowała kolejami. A przecież ta polityka dotychczasowa Stanów dochodzi do takiego absurdu, jak różność szerokości toru. Wiktoria i Australia Południowa mają tor szeroki na 1 metr. 60 ctm., Nowa Południowa Walia—1 metr 45 ctm., Australia Zachodnia i Queensland—1 metr 05 ctm. Jadąc więc z Adelaide do Brisbane, należy dwukrotnie zmieniać pociąg, raz na granicy N. P. Walii, drugi raz na granicy Queensland. Następstwem tego są opóźnienia w ruchu i niepotrzebne wydatki na przeładowywanie towarów, nie mówiąc już o niewygodach przesiadania się w nocy. Ta sama polityka prowadzi do tego, że choć Stany wiedzą, jaką korzyść przyniosłoby Australii połączenie kolejowe Adelajdy na południu,

z Port-Darwin na północy (skąd do Indyi 4 godziny drogi tylko), ale nie chcą zrównania torów, nie mając w tem bezpośredniej, chwilowej korzyści. Tak samo Australia Zachodnia domaga się połączenia miasta Perth z Adelaide — ale Stany powiadają: co nam do tego! Wskutek tej polityki Australia Zachodnia jest zupełnie odcięta od reszty kontynentu, bo ma tylko połączenie morskie.

Jestto śmieszna polityka partykularyzmu, który, mimo zapewnień Australczyków, że nie istnieje — jednak istnieje.

Australczyk zawsze będzie zdolnym do dysputy na temat, że on tylko dobro całego kraju ma na oku i że cieszy się rozwojem Australii. Jestto blaga. Australczyk przede wszystkim kocha swój Stan. Zawsze twierdzi, że u nich najlepiej i najpiękniej. Londyn, to wielkie i ładne miasto. Tak. Ale czy Londyn ma taki port, jak Sydney? Nie ma. A zatem Sydney ładniejszy. Miłość swego Stanu przedewszystkiem. Każdą rozmowę z obcym rozpoczynają pytaniem, co się mu lepiej podoba: Melbourne, czy Sydney. Nie pomogą wykrety. Przypierają do muru, a biada temu, kto w rozmowie z Sydneyjczykiem ośmieli się pochwalić Melbourne!

Ta zazdrość i zawiść między Stanami jest charakterystyczna, sięga głęboko, paraliżuje niejedną myśl, oślabia jedność polityki i staje się problemem, którego rozwiązanie należy do Związku. Pochodzi zaś ona stąd, że dawniej każdy Stan żył dla siebie, dbał tylko o swój rozwój, był dla siebie całością i państwem. Każdy Stan miał swój własny parlament autonomiczny, uchwalał prawa dla siebie, prowadził politykę drzwi zamkniętych, nie troszcząc się o sąsiada. A jak się zatroszczył, to tylko o to, by go na każdym polu pobić, a zyski od Ko-



Sydney. Katedra św. Andrzeja.

rony jak największe dla siebie wyciągać. O nacyonalizmie nie było mowy. Dziś jest już lepiej, ale nie do brze jeszcze. Politycy Australii wraz z kwestią nacyonalizmu łączą kwestię imperyalizmu. Jak dotąd, uczucie synowskie dla Anglii istnieje i mało mu grozi. Australczyk nie lubi politykować.

Bodaj czy nie najważniejszym problemem jest obrona kraju na wypadek wojny, która łączy się ściśle z problemem kolonizacji.

Australia dotąd nie wie, co to wojna. Nigdy nie walczyła o swe istnienie narodowe. Możliwość nalazu nie przychodzi jej nawet na myśl. Są tacy, którzy twierdzą, że opłacane 200.000 funt. szter. rocznie flocie angielskiej za obronę brzegów są wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Mało jest takich, którzy marzą o własnej flocie i niezawisłości, więcej takich, którzy w wielkości Anglii widzą swój spokój, a sporo i takich, którzy twierdzą, że ponieważ Anglia angażuje swe kapitały w Australii, jest obowiązana ich bronić. To wszystko dobrze, ale obecnie czasy się zmieniły, a jeszcze szybciej zmienić się mogą w najbliższej przyszłości. Australczycy, którzy widzieli wojnę rosyjsko-japońską, powinni z trwogą patrzeć w swą przyszłość. Mają wprawdzie porty południowe, dobrze położone i łatwe do obrony zapomocą min, kształcą obecnie swą siłę zbrojną w ten sposób, że każdy mężczyzna musi umieć jeździć konno i strzelać, lecz mimo, że istnieje taki rodzaj „pospolitego ruszenia” — przyszłość może nie być bardzo spokojną.

Niechno, przypuśćmy, Anglia zaawanturuje się nieco na wodach europejskich. Gdyby się to stało, wówczas, kto wie, czyby Japończycy — traktaty bywają chwiejne — nie zechcieli wyładować w Australii, mianowicie, na północy. Pod osłoną swej potężnej floty, mogliby rzucić parę setek tysięcy swych sprawnych bagnetów. Przecież przyrost ludności w Japonii rocznie wynosi 700,000 głów. Należy znaleźć gdzieś ujście dla tego przyrostu.

Australia wie dobrze, że rasa żółta chce się w niej zagnieździć, że tropikalne pasy Australii nadają się znakomicie dla Japończyka, czy Chińczyka. Kto im zabroni, gdy flota Zjednoczonego Królestwa nie będzie mogła stanąć na Oceanie Indyjskim? Kto będzie bronił kraju? Jak i czym? Nawet wojska dowieźć nie można, bo niema kolei. Co poradzi pospolite ruszenie? Naturalnie, mówi się: Walczyć będziemy do ostatniej kropli krwi. W to nikt nie wątpi. Australczycy, jak dotąd, są dzielni. Ale wkońcu wypłynie ta ostatnia kropka krwi australijskiej — a rasa żółta mimo to będzie panem Australii. Poco się ludzi?

Dopóki rasy kolorowe chcą oglądać się na prawo, zabraniające im imigracji do Australii, dopóty będzie dobrze. Ale jak powiedzą: — Siła przed prawem! My u siebie mrzemy z głodu, a wy bronicie nam ziemi niezamieszkałej, — i jeżeli takie słuszne argumenty poprzą armatami, to będzie jesz-





Ulica w Melbourne.

cze większa racja po stronie kolorowej rasy.

Tak samo rozbrzmiewające zawsze i wszędzie hasło australskie „Australia dla białych” jest pustym dźwiękiem. O tem Australczyk wie, ale do tego głośno przyznać się boi. Krzyczy, myśląc, że zakrzyczy prawdę. Są zupełnie dziećmi. Jeśli rasa biała dla ogromnych przestrzeni Australii nie chce zrobić, to niech pozwoli robić to innym, którzy chcą i potrzebują. Dotychczasowa bowiem polityka Australii jest w znacznej mierze polityką „własnej kieszeni”. Lepsza byłaby polityka zaludnienia kraju, kolonizacji racjonalnej, stworzenia podstawy dobrobytu dla milionów ludzi, którzy będą się czuli obywatelami tego kraju, i broniąc swej własności przed ewentualnym najazdem, bronić

będą całości. Przecież Australczycy swą obecną racją stanu cofają się wstecz i poprostu udowadniają, że nie mają prawa mówić innym rasom „wara”, zapominając, że oni tę ziemię zabrali krajowcom w celach cywilizacyjnych, że ją zagarnęli w imię potrzeby ekonomicznej, a przytem okazują na każdym kroku, że są politykami krótkowzrocznymi i dbałymi na prawdę najwięcej o swą wygodę i kieszeń.

Zginęła energia pierwszych kolonistów. Z uporem pijanego powtarzają: Dobrze nam jest, nie chcemy nikogo, pozwólcie nam żyć swobodnie, spekulować, robić majątki, bawić się. To nasz kraj, nasza ziemia, nasze bogactwa. Australia musi pozostać dla białych!

Więc jeśli już konieczne „dla białych”, to możeby można skierować w pas klimatu tropikalnego imigrację ras białych południowej Europy, które łatwiej pod słońcem zwrotnikowym pracować mogą. Nie. I tych nie chcą, bo to obniży płacę.

To są błędne koła.

To są problemy, których rozwiązanie należy do niedalekiej przyszłości.

Prawdą jest, że Australia ma ogromną przyszłość, ale jeżeli tak dalej pójdzie, jak idzie, to nie pod panowaniem rasy białej.

Władysław Z. Wayda.

bowła była jednym ze sławetnych „antemurale Christianitatis”. Wydała pogromcę dzikich hord, starostę Preflica, o którym zachował się wiersz: „Za czasów pana Preflica spała od Tatar granica”...

Wielki Stefan Batory (dyplom z r. 1576) otoczył miasto opieką. Pomysłny rozwój za czasów chwilowego pokoju, dzięki opiece starosty Piotra z Ossy, Ozgi, zdawał się wróżyć mu przyszłość, ale „trwogi tatarskie” zapisały się latami wojen i klęsk...

Trembowla, jako obronna twierdza ze swym odbudowanym zamkiem (1631, za starosty Aleksandra Bałabana) zakwitła tuż przed wojną kozacką, ale poto, by niebawem upaść...

Słynne „laudum” obywateli grodu związało ich przysięgą do walki z wrogiem, jednak na wieść o klęsce piławieckiej upadli na duchu, a ocknęli się aż w roku słynnej obrony przed nawałą turecką, przed zawziętym Ibrahime Szyszmanem. Zwycięstwo to zapisało imię wielkiej bohaterki, Anny Doroty Chrzanowskiej (nie Zofii).

Ale to nie przerwało dalszych klęsk; boć w r. 1687 prawie że doszczętnie zniszczony gród już więcej nie zasłynął...

Dzisiejsza Trembowla przez swe położenie romantyczne należy do najpiękniejszych miejscowości kresowych. Z ruin zamku prześliczny widok na panoramę miasta. Zwłaszcza imponując się przedstawia dzielnica starej Trembowli, z kościołem karmelickim i starymi domami, których malowniczość przypomina średniowieczną miejscinę z symetrycznym rynkiem, oraz gdzieś ginącymi w zaułkach ulicami... Wały nad Seretem, zazielenione, przypominają winnice nad jeziorem Newchątelem.

Jakieś dwa kilometry od miasta, na wzniesieniu, zachowany monaster z niesłychanie ciekawą budowlą, nieustępującą w niczem podobnym klasztorom, gdzieś w malowniczych wioskach okolicach. Oko patrzy stamtąd na precyzyjny stęp, który od monasteru biegnie nieprzebraną dalą, a wśród niego pagórki-kurhany, to znów dawne okopy, częścią zamienione na zarośnięte pola, giną w zieleni majowych zasiewów...

Lecz wróćmy do miasta. Nowa jego dzielnica, czysta, posiada wszystkie oznaki kultury i postępu. Ale boteż nie należy zapominać, iż miasto czerpie dochody z kamieniołomów, które ostatnio i na pomnik grunwaldzki posłużyły.

Kolej żelazna łączy Trembowlę z resztą... świata. Wszystkie związane z powiatem urzędy, gimnazjum, szkół ludowych kilka, obok instytucji oświatowych i towarzysko-zabawowych, wszystko to przynosi, choćby w powrocie z ruin zamkowych,

## Na ruinach zamku trembowelskiego.

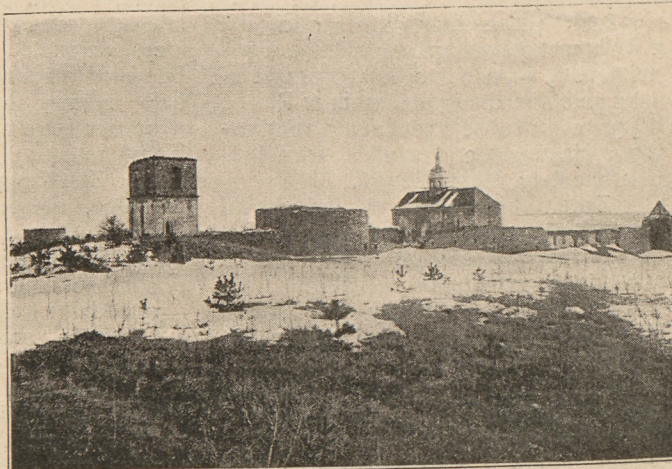
Najciekawszą z krain Polski są wschodnie kresy, z historią, żywo przypominającą pełne fantastycznych opowieści kroniki miast włoskich. Z historii tych nie wiele zapisano; w pomroce dziejowej zaginął niejeden fakt wielkiej wagi; pozostała tylko bogata opowieść ludowa, bajeczne legendy o założeniu grodów, czy zamków. Trembowla sięga bajecznych czasów; nie da się określić daty, kiedy powstała. Nazwa, z rusińska, wskazuje, że wytrze-

biono lasy (terebyty=trzebić), a na ich miejscu założono jeden z najstarszych grodów czerwienińskich. W zawierusze dziejowej należała kolejno to do Polski, to znów do Rusi. A stąd epopeja wojen, kiedy to gród trembowelski odgrywa naprzemian rolę stolicy, to znów, niemal niknie ślad jego wielkości, ażeby naraz dochowana kronika opowiedziała o Bartoszu z Trembowli, nowym założycielu grodu...

W czasach napadów tatarskich Trem-



Zamek.



Trembowla.

Monaster.





Ogólny widok Trembowli.

w jakąś dawną epokę, pełną chwały kresowego grodu...

Najgłębiej zapisała się pamięć o pani Chrzanowskiej. Pod zamkiem wzniosło jej miasto pomnik — dookoła zaś Trembowli nasłyszalem się wiele opowieści o bohaterce.

Trembowla.

Michał Asanka Japołt.

## Nasze zdrojowiska w tegorocznym sezonie.

### Nowe miasto.

Nad rzeką Pilicą, w malowniczej okolicy, leży najstarszy na ziemiach polskich zakład hydropatyczny, który w roku przyszłym obchodzić będzie 40 lecie istnienia. Kierownikiem zakładu jest jego założyciel, dr. Bieliński, asystentem, stale tu przebywającym w sezonie, od lat czterech, wychowawcą uniwersytetu krakowskiego, dr. Mieczysław Offmański. Oprócz hydropatii, elektryzacji, kąpeli gazowych i zwyczajnych, oraz stosowania wód mineralnych do picia, w roku bieżącym zakład nowomiejski stosować może leczenie ogrzewaniem powietrzem i kurację Schrotha, zalecaną w chorobach przemiany materii.

Dojazd do Nowego miasta pozostawia niestety wiele do życzenia. Jadąc koleją na Opoczno, pozostaje jeszcze 30 wiorst koni do przebycia, a dojeżdżając do Skierniewic, 54 wiorsty karetką pocztową, która odchodzi z dworca kolejowego codziennie o godzinie 9<sup>1/2</sup> rano. Droga jest przyjemna, z postojem dwugodzinnym w Rawie, dającym możliwość zwiedzenia ruin starożytnego, piastowskiego zamku, trwa jednak, niestety, dość długo.

Zakład nowomiejski przechodzi obecnie pewnego rodzaju kryzys. Zebranie obywatelskie, odbyte w kwietniu r. b. utworzyło komitet, złożony z obywateli i lekarzy, którzy postanowili dźwignąć materialnie ten najdawniejszy zakład wodoleczniczy. Myśl szczególnie godna poparcia. Wszak pomiędzy gośćmi w zakładzie nowomiejskim bywali: Orzeszkowa, Andrioli, Wacław Szymanowski, Pade-

rewski, prof. Baranowski, prof. Chrzanowski i inni. Tradycja piękna, potrzeba tylko funduszy na restaurację, ale i to można zdobyć wspólnymi siłami.

### Ojców.

Ze względu na wyjątkowe położenie podgórskie, klimat łagodny, ciepły, brak wiatrów i niezwykle romantyczną naturą, nadaje się Ojców szczególnie na letni pobyt dla ludzi zmęczonych, chorych i nerwowych. Miejscowy zakład hydropatyczny, pozostający pod dyktando d-ra Stanisława Kozłowskiego, rokrocznie wprowadza udoskonalenia i reformy, co wpływa zarówno na rozwój Ojcowa, jak na stałe zwiększanie się liczby przyjezdnych. Zakład posiada 50 pokoi z pięknym widokiem na góry, łazienki, salę natryskową, oraz przyrządy do natrysków specjalnych. W zakresie hydropatii i elektroterapii urządzenie zakładu odpowiada wszystkim ostatnim wymaganiom nauki. Kuchnia pozostaje pod bezpośrednim kierunkiem lekarza, sposób odżywiania wzorowany jest na zakładzie d-ra Lahmana z pewnymi zmianami; uwzględniane są również specjalnie przepisane ścisłe diety.

Zakład zapewnia swoim gościom wszelkie pożądane wygody: wielka sala jadalna, oświetlenie elektryczne, czytelnia obficie zaopatrzona w czasopisma, bogata biblioteka. Przez trzy miesiące, począwszy od 9 czerwca dwa razy dziennie przygrywa orkiestra. W sezonie odbywają się dwa wielkie bale, zabawy ogrodowe i kwiatowe, a oprócz tego w hotelu pod „Łokietkiem” reuniony co czwartek i co sobotę. Zjeżdżają też na występy trupy teatralne, odbywają się przedstawienia i koncerty amatorskie. — Cenną ozdobą Ojcowa jest Muzeum, w którym skrzętna praca ludzi dobrej woli zgromadziła liczne zabytki, związane z prastarą przeszłością doliny Prądnika.

Największą jednak troskę i dbałość o uprzyjemnienie czasu przyjezdnym rozwinięła sama natura. Malownicze grupy skał, porośnięte krzakami

i kwieciami, góry, zdobne wieńcami drzew, dyszących wonią żywiczną, szum wartkich strumieni—oto, co wabi przyjezdnych z najdalszych okolic. Założone od paru lat „Towarzystwo Miłośników Ojcowa” wszędzie zaznacza swą owocną pracę, mającą na celu upiększenie doliny i ułatwienie jej zwiedzania. W tym roku urządzono 5 wielkich lamp, które, rzucając jasne światło, pozwalają i wieczorem odbywać przechadzki. Ławki, rozrzucone w większej, niż dotychczas ilości, dają zmęczonym odpoczynek, chorym—możność stałego przebywania na świeżym powietrzu.

Mieszkań przybywa z każdym rokiem. Najładniejsze i najlepiej urządzone są wille administracyjne; poza tem pomnaża się także liczba ładnych domków, budowanych przez właścicieli miejscowych. — Z pensjonatów należy wymienić pensjonat „Reduta”, w pobliżu krakowskiej Bramy, oraz świeżo założony pensjonat „Serdeczna”.

Komunikacja z Olkuszem koniami. Furmanki można zawsze dostać; prócz tego zakład dla wygody i przyjemności kuracjuszy utrzymuje własne konie i na zamówienie wysyła na stację powozy lub bryczki. Wogóle jedyną przeszkodą, wpływającą ujemnie na rozwój Ojcowa, jest brak odpowiedniej komunikacji. Zarząd oddawna robi starania o wybudowanie szosy z Olkusza, ale wszystko rozbijało się dotychczas o brak poparcia ze strony rządu. Obecnie sprawa przybrała więcej pożądanego kierunku i można mieć nadzieję, że zakończy się pomyślnie.

Na zasadzie stale prowadzonej statystyki przyjezdnych można stwierdzić, że liczba ich podwaja się z roku na rok i to nie tylko z Królestwa, ale i z dalszych zakątków Litwy, Wołynia, Podola i Galicji. Należy przypuszczać, iż z chwilą przeprowadzenia szosy, Ojców stanie się jednym z najliczniej odwiedzanych letnisk.

### Solec.

Jednym z powszechnie znanych zdrojowisk w gubernii Kieleckiej, jest zakład wód mineralnych siarczano-słonych, nader skutecznych w wielu chorobach, w Solcu. Zakład rozszerza się ustawicznie bardzo pomyślnie, a starania, jakie zarząd w tym kierunku rozwija, przyczyniają się stale do wzmocnienia frekwencji. Rok ostatni przyniósł znaczne reformy w zakładzie. W zakresie leczniczym rozszerzono dział kąpeli błotnych przez przybudowanie sali dla częściowych błotnych okładów, który to dział zabiegów leczniczych zyskuje coraz liczniejszych zwolenników tak pomiędzy lekarzami, jak pomiędzy chorymi. Uporządkowano i pomalowano farbą odporną na działanie siarkowodoru wszystkie kabiny dla kąpeli z wody mineralnej, zapewniając przez to czystość i wygląd estetyczny. Celem rozszerzenia zakładowych terenów, włączono do nich świeżo nabytą kilkusetmorgową przestrzeń leśną, zapewniając w ten sposób gościom prze-



chadzkę, odpoczynek i przejażdżki łódką w parku i dalsze spacery w lasach. Na brak mieszkań także utyskiwać nie można. W ostatnim czasie wybudowano dwie nowe wille, przysparzając w ten sposób około 30 nowych pokoi różnej wielkości, komfortu i ceny.

Wobec nabycia przez zakład Soleccki nowych terenów, projektowane jest na rok przysły znaczne rozszerzenie zakresu lecznictwa w zdrojowisku; szczegółowe projekty mają być niebawem opracowane.

### Druskieniki.

W północno-zachodniej części gub. Grodzieńskiej, nad rzeką Niemnem, w okolicy suchej i piaszczystej, pokrytej ogromnymi przestrzeniami iglastych lasów, znajduje się znane zdrojowisko lecznicze i stacja klimatyczna, Druskieniki. Przybywszy na stację kolejową tejże samej nazwy, jedzie się do zdrojowiska wyśmienitą szosą około godziny, wśród wspaniałych lasów. Przyjeżdżający mają do rozporządzenia bądź powozy, bądź omnibusy, bądź wreszcie automobil. Mieszkań nie brak nigdy ani w hotelach, ani w dworach, ceny ich są bardzo umiarkowane, niższe niż w wielu innych miejscowościach kąpielowych w Królestwie. Utrzymanie jest również niedrogie, czy to w restauracjach, czy w domach prywatnych, które zawsze znaleźć mogą wyborowe produkty spożywcze, dowiezione z okolicy.

Wody mineralne tutejsze należą do kategorii zimnych solanek, a pod względem działania leczniczego są zbliżone do wód w Hamburgu, Soden i Kreuznach. W ostatnim dziesięcioleciu rozszerzono znacznie arsenał środków leczniczych, zaprowadzając kąpiele borowinowe, kwaso-węglowe, tlenowe, szafkowo-parowe, przegrzaniem powietrzem, słoneczno-powietrzne i t. p. Stosuje się też kurację wodolecniczą, pewne rodzaje leczenia dyetetycznego i t. d.

Lekarze zakładowym jest dr. Stanisław Konwerski z Warszawy, w sezonie letnim bawi jednak w Druskienikach zawsze kilkunastu specjalistów z Warszawy, Kijowa, Wilna, Petersburga, prowadzących tu praktykę. Prócz tego istnieje sanatorium dla chorób chirurgicznych i wewnętrznych, oraz zakład dyetetyczny dr. W. Bujakowskiego.

Obok środków kuracyjnych pomysłał też o rozrywkach dla kuracjuszy. Codziennie dwa razy, bądź w parku, bądź w Domu zdrojowym w razie niepogody, przygrywa doborowa orkiestra, w niedzielę odbywają się zabawy taneczne, w środy zabawy dla dzieci. W głównym sezonie nie brak widowisk teatralnych, koncertów, rautów, pikników urządzanych nad brzegami niedalekich jezior, zbiorowych wycieczek itd. Wogóle wycieczki, dzięki wspaniałemu położeniu Druskienik i malowniczej okolicy, są ulubioną rozrywką gości. Celem ich bywa bądź Niemen, bądź jeziora Lot i Grutta, bądź wreszcie ruiny staro-

### Nowa kolej zdrojowa w Galicyi.

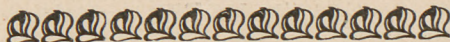


Pierwszy pociąg nadchodzi na oworzec kolejowy w Truskawcu.

żytnego rycerskiego zamku w Liszkowie.

Zakład, prowadzony wzorowo, stosujący wszystkie zdobycze nowoczesnego postępu, gromadzi z roku na rok coraz większą liczbę gości którzy szukają tu bądź polepszenia zdrowia, bądź wypoczynku.

W roku bieżącym zaprojektowano urządzenie w Domu zdrojowym kuchni jarskiej dla dyabetyków, artretyków i chorych na nerki, co jest również wymownym dowodem pilności, z jaką zakład myśli o wszystkich ewentualnych potrzebach gości



### Drobne wiadomości.

**Nowy olbrzym morski.** Lloyd północno-niemiecki rozpoczyna w dokach w Gdańsku budowę nowego wielkiego statku przewozowego, przeznaczonego do podróży transatlantycznych. Nowy statek, który zostanie spuszczonej na wodę w sierpniu 1914 roku, jest we wszystkich klasach wyposażony najnowocześniejszymi urządzeniami. Będzie on mieć długości 775 stóp, pojemności 35 tysięcy ton i ogółem pomieści 3,700 osób, 500 pasażerów pierwszej klasy, 500 drugiej, 600 trzeciej i 1,400 czwartej. Załoga ma wynosić okragło 700 ludzi; szybkość będzie 20 węzłów co najmniej.

**Telegramy zamorskie.** Zarządnie-miecko-atlantyckiego Towarz. Kablowego zniżył do połowy opłaty za telegramy zamorskie, umożliwiając przez to szerszym warstwom posługiwania się kablem, oraz rugując poniekąd depesze w skróceniu, t. zw. code telegraficznem.

**Kąpiele afrykańskie.** Jedno z przedsiębiorstw finansowych hamburskich założyło przy pomocy kapitału pół miliona marek pierwszą stację klimatyczno-leczniczą w niemieckiej Afryce. W Amboni, gdzie znajdują się obfite źródła siarczane i w Taudze rozpoczęto budowę wielkich hoteli.

**Ułatwienia dla turystów.** Canadian Pacific Railway Comp. zawarła z austriac-

kiem ministerstwem kolei umowę, mocą której na kilku liniach austriackich wprowadzono tak zwane „wozy obserwacyjne”. Towarzystwa Kanadyjskiego. Wagony te mają 22½ mtr. długości, są więc o 7½ mtr. dłuższe od najdłuższych, czteroosiowych wagonów w Europie. Wozy przestronne i wygodne zawierają 32 fotele, prócz tego osobną czytelnię i palarnię, oraz bibliotekę, opatrzoną w najnowsze czasopisma. Podróżni mają na żądanie do dyspozycji stenografa i pisarza maszynowego, którzy piszą pod dyktatem w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Na końcu każdego wozu znajduje się duża platforma, z której rozciąga się widok na przebytą przestrzeń. O pięknościach krajobrazu, interesujących miejscowościach, hotelach i t. p. informuje podróżnych przewodnik, władający kilkoma językami. Dopłata do pierwszej i drugiej klasy wynosi tylko 5 koron od osoby. Nowe wagony krążą na przestrzeni z Wiednia do Buchs i z Wiednia do Tryestu koleją tauryjską.

### Odpowiedzi Redakcyi.

*Panu W. M.* Podróż parowcem pociesnym trwa 18 do 20 godzin. Do Southampton przybywa się zatem następnego dnia przed południem. Do wycieczek do Kornwalii i na zachód Anglii odpowiedniejszym punktem wyjścia jest Plymouth. Z Southampton do Bremy nie ma bezpośredniego połączenia. Chcąc więc powrócić parowozem Loyda, trzeba wsiąść w Plymouth na parowiec płynący z Nowego Yorku i na nim przejechać przez Cherbourg na kontynent.

*P. X. Y.* Aby wogóle módz zestawić jakikolwiek plan podróży w granicach tej znacznej stosunkowo sumy, jaką pan zamierza przeznaczyć, musielibyśmy poznać szczegółowe pańskie życzenia i mieć wogóle jakieś dokładniejsze wskazówki.

*P. Hal. Ds.* I w Karlsbadzie i w Marjebadzie znajdzie pani lekarzy polaków. Nazwiska łatwo się dowiedzieć na miejscu; my, niestety, ostatnich wykazów nie posiadamy.

*Z. J.* Sezon właśnie się rozpoczyna. Mieszkanie znajdzie pan łatwo, czy w hotelach czy w pensjonatach.







# Dr. ST. BENEDYKT KWIATKOWSKI

b. i asystent Klin. Lek. Uniw. Jag., Ord. w chorobach: serca, przemiany materii i trawienia. Od 1 maja do 1-go  
października w MARIENBADZIE Haus „Hamburg“, od 1 października do 1 maja w MERANIE Haus „Venosta“



## Odjazdy statków z Tryestu:

### Austriacki Lloyd

|                                                                                          |                                          |
|------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------|
| Linia pośpieszna do Bombayu, (Port Said, Suez, Aden)                                     | 1 i 16 każdego mies.                     |
| Linia pośpieszna do Kalkuty, (Port Said, Port Sudan, Aden, Bombay, Colombo, Madras)      | 12 i 20 „ „                              |
| Linia chińska do Shangaju, Port Said, Suez, Aden, Colombo, Singapore, Hongkong, Shangaj) | 4 „ „                                    |
| Linia japońska do Kobe, (jak powyżej, a następnie Yokohama)                              | 10 „ „                                   |
| Linia pośpieszna do Egiptu (Brindisi, Alexandria)                                        | co Niedziela.                            |
| Linia syryjska, (Alexandria, Port Said, Jaffa, Kaifa, Bejrut, Mersyna)                   | co Wtorek.                               |
| Linia pośpieszna do Konstantynopola, (Korfu, Patras, Pireus).                            | co Wtorek                                |
| Linia pośpieszna Dalmacka, (Pola Lussinpiccolo, Zara, Spalato, Gravosa, Cattaro)         | we Wtorki, Czwartki i Sob. o 8 r.        |
| Linia do Wenecji                                                                         | we Wtorki, Czwartki i Soboty, o północy. |

### Austro-Americana

|                                                                                                                               |                |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------|
| Linia do północnej Ameryki, (Patras, Palermo, Algier, Nowy-York).                                                             |                |
| Linia do południowej Ameryki, (Patras, Almeria, Las Palmas albo Teneriffa, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Ayres). | 6 i 8, Lipca.  |
| Statki tej linii zachodzą warunkowo do Neapolu, Barcelony i Malagi.                                                           | 11 i 25 Lipca. |

## OJCÓW

gub. Kielecka

## ZAKŁAD LECZNICZY

pod kierunkiem D-ra Kozłowskiego.  
otwarty od 1-go kwietnia do 1-go listopada.

Blizsze informacje udzieli Dyrekcja w Ojcowie. W Warszawie, Kancelarya Towarzystwa Hygienicznego, Krakowskie Przedmieście 66

# DREZNO

## GRAND HOTEL „UNION”

Hotel 1-go rzędu. — Położenie niezrównane. Ceny umiarkowane. — Najnowszy komfort. — Uczęszczany przez Polaków.

A. BECKER, właściciel.

## Wycieczki morskie

na turystycznym jachcie Austriackiego Lloyd „Thalia”.

- 1) **Hamburg**, Odda, Loen, Merok, Naes, Frondhjem, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 28 Czerwca, powrót 12 Lipca. Kajuty jednoosobowe od 470 do 880, dwuosobowe od 380 do 740 koron od osoby.
- 2) **Hamburg**, Odda, Loen, Merok, Raftsund, Tromsø, Hammerfest, Przylądek północny, Lyngen, Tromsø, Svartisen, Torgatten, Trondhjem, Naes, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 16 Lipca, powrót 9 Sierpnia. Kajuty jednoosobowe od 750 do 1,400 dwuosobowe od 600 do 1,000 Koron od osoby.
- 3) **Hamburg**, Bergen, Gudvangen, Balholmen, Aalesund, Malde, Naco, Trondhjem, Merok, Hallesylt, Oie, Loen, Bergen, Hamburg. Odjazd 12, powrót 26 Sierpnia. Kajuty jednoosobowe od 470 do 880, dwuosobowe od 380 do 740 koron od osoby.
- 4) **Hamburg**, Amsterdam, Ryde, Bayonne, Arosa Bay, Lisbona, Kadyks, Tanger, Gibralter, Alger, Tunis, Malta, Korfu, Tryest. Odjazd z Hamburga 1, przyjazd do Tryestu 29 Września.

na turystycznych jachtach T-wa Hambursko-Amerykańskiego.

- 1) **„Meteor”**, Hamburg, Odda, Bergen, Gudvangen, Balholmew, Aalesund, Molde, Maes, Trondhjem Merok, Hallesylt, Oie, Loen, Bergen, Hamburg. Odjazd 16, powrót 29 Czerwca. Kajuty jednoosobowe od 290 do 450, dwuosobowe od 250 do 530 marek, od osoby.
- 2) **„Victoria Louise”**, Hamburg, Leith (Edyburg), Kirkwall (wyspy Orkney) Thorshava (wyspy Faroer), Reykjavik (Islandya), Szpicberg, Przylądek północny, Hammerfest, Tromsø, Digerumten, Merok, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 2, powrót 27 Lipca. Kajuty jednoosobowe od 550 do 1,700, dwuosobowe od 550 do 1,400 marek, od osoby.
- 3) **„Meteor”** jak № 1, również i ceny miejsc. Odjazd 3, powrót 16 Lipca.
- 4) **„Kronprinzessin Cecilie”**, Hamburg, Odde, Molde, Naes, Trondhjem, Tromsø, Hammerfest, Przylądek północny, Szpicberg, Digermulen, Merok, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 11 Lipca, powrót 4 Sierpnia. Kajuty jednoosobowe od 1,000 do 2,000 dwuosobowe od 700 do 1,400 marek od osoby.
- 5) **„Meteor”**, jak № 1. Odjazd 18, powrót 31 Lipca.
- 6) **„Victoria Louise”**, jak № 2. Odjazd 30 Lipca powrót 24 Sierpnia.
- 7) **„Meteor”**, jak № 1. Odjazd 3, powrót 16 Sierpnia.
- 8) **„Meteor”**, „ № 1. „ 18, „ 31 „

## W. GRABAU

gub. Kielecka

## Nowy-Swiat 70. Tel. 49-21.

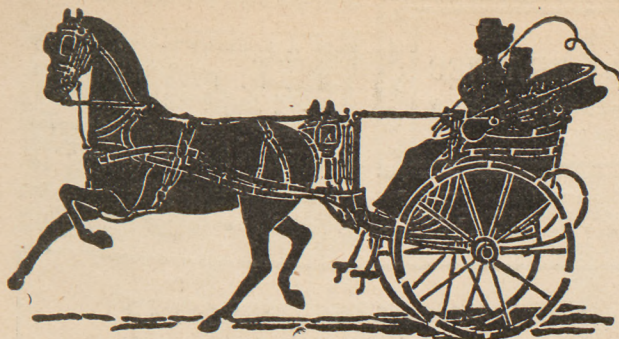
ZEGARY I ZEGARKI WYSOKIEJ PRECYZJI.  
KONTROLERY DLA STRÓŻY NOCNYCH. — WYBÓR DUŻY.

## HOTEL „WAWEL”

Elektryczność. Wanny. Pokoje od rub. 1 do 4 rubli. 6250

Jerozolimska № 47  
róg Marszałkowskiej  
Warszawa. Tel. 232-93





Egzystuje od roku 1850.

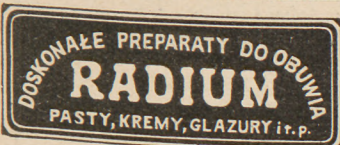
## Fabryka Powozów A. Hertel

w WARSZAWIE

Długa 29. Telef. 22-21.

Posiada zapas **Powozów gotowych**  
przyjmuje **obstalunki i reperacje**

Katalogi ilustrowane na żądanie wysyła.



FOSFORYZOWANA MĄCZKA  
MŁECZNA DLA DZIECI

Sprzedaż w Aptekach  
i Składach aptecznych.

# ALPINA

## List pewnej damy Rosjanki.

5427

Pani Sabieznikoff, żona pewnego kupca z Odesy, napisała do d-ra Belloca list niżej podanej treści:



Pani Sabieznikoff.

„Cierpiąc już od dwóch lat na katar  
kiszek, próbowałam w ciągu tego czasu  
tysiąca przeróżnych lekarstw, lecz ku wiel-  
kiemu memu zmartwieniu, nie było wstanie  
nie mnie wyleczyć. Wypadkowo usłysza-  
łam o Węglo wych Pastylkach Belloca i o ich  
cudownych skutkach. Namietnie chwyciłam  
się tego środka w nadziei znalezienia w nim  
ulgi w mej chorobie. W przeciągu dwóch  
i pół tygodni zażywałam codziennie po 3  
pastylki. Po upływie dwóch dni nie mia-  
łam już bólów po jedzeniu, chociaż przed-  
tem czułam zawsze silne bóle i żołądek  
napętnionym. Obecnie trawię doskonale,  
stolec mam łatwy i regularny, odzyskałam

apetyt i zdrowie. Dziękuję Panu z całego serca.  
Podpisano: Marya Aleksandrowna Sabieznikoff Odesa. 8-go  
kwietnia, 1898.

Żyżwanie pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po  
każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przecią-  
gu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione  
i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

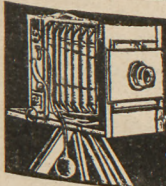
Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję,  
dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie  
się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociążności  
po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom,  
cibijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszki

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić.  
Dostać ich można we wszystkich aptekach. **Cena pudełka  
pastylek Belloca rb. 1.**

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one  
bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki,  
prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się na-  
zisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19 rue  
Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węgłem  
Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym  
posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wy-  
leczenie zarówno pewnem. **Pastylki Belloca są nadwy-  
czaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii  
cholery.**

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza roz-  
mieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.  
Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach  
aptecznych.



## Stanisław Szalay

Warszawa, Chmielna 40, Marszałkowska 110. Tel. 20-28.

Aparaty i przybory fotograficzne. Latarnie  
czarnoksięskie, Przezroczą (wyrób własny).  
Wywoływanie i kopjowanie zdjęć amatorskich  
Wszelkie wskazówki i nauka bezpłatnie.

KONFEKCJA  
damska i dziecięca

## „BRONISŁAWA” Chmielna 30

Telefon 124-69.

ZWIEDZENIE MAGAZYNU DO KUPNA NIE OBOWIĄZUJE

## VITTEL GRANDE SOURCE



Woda ze źródła

## Grande Source

w WITTEL (Francja)

zalecana cierpiącym na

**PODAGRĘ** 6899

## PIASEK MOCZOWY REUMATYZM.

Do nabycia we wszystkich apte-  
kach i składach materyałów apt.

## GLYCÉROPHOSPHATE GRANULÉ ROBIN



## Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY  
Stosowany w szpitalach paryskich  
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości  
w okresie rośnięcia u dzieci, podczas kar-  
mienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przecią-  
żeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości  
mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się  
w formie pastylek.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw  
Sprzedaj w aptekach i w większych składach aptecznych.

## == Kto go raz zakosztował ==

ten się nim zawsze posługiwać będzie.

„Saratow (Rosya), 14 Stycznia 1898 r.

6275

„Sz. Panie,

„Dziękuję Sz. Panu bardzo za przyjemną przesyłkę, którą mi  
Pan łaskawie przekazał. Jestem szczerze zadowolony z rezultatu,  
jaki daje Pański Proszek do zębów *Dentol* i z uczucia świeżości,  
miłej niezmiernie, jaka w ustach po użyciu jego pozostaje. Kto  
go raz zakosztował, musi go raz na zawsze do użytku zachować.  
Podpis: Marya Aleksandrowna”

*Dentol* (woda, pasta i proszek) jest  
środkiem do zębów doskonałym anty-sep-  
tycznym i zarazem posiadającym zapach  
niezmiernie przyjemny.

Wykonany w myśl teoryj Pasteur'a,  
niszczy on wszystkie szkodliwe mikroby  
jamy ustnej, przeszkadza psuciu się zę-  
bów i leczy je, usuwa zapalenie dziąseł  
i bóle gardła. W dni parę nadaje zębom  
białość niezrównaną i niszczy kamień na  
nich się tworzący.

Pozostawia w ustach wrażenie świe-  
żości, przyjemnej nader i trwałej. Dzia-  
łanie jego antyseptyczne przeciw mikro-  
bom przedłuża się aż do 24 godzin.

Uspakaja on najsilniejszy ból zę-  
bów, kiedy bez domieszki, w stanie czy-  
stym przykłada się go na wacie.

*Dentol* znajduje się u PP. Fryzyerów-Perfumerów i we wszyst-  
kich znacznych domach perfumeryjnych. Flakon lub pudełko wy-  
starczają na użytek sześćo-miesięczny — co czyni, że posługiwanie  
się *Dentol'em* kosztuje istotnie niedrogo.

Skład główny: 19, rue Jacob, Paris.

W Warszawie: Towarz. Henryk Welt, Przejazd № 5. F. Karpiński,  
Ektoralna № 35. Władysław Hoffman i S-ka, Zielna № 46. Skomorowski  
Emil, ulica Leszna № 3.

Zakład o  
Przewozowy

K. Łopaciński,

Warszawa-Praga, Stolarska 4,  
Dom własny. Telefon 24-63.

Przeprawaczki, Przechowywanie mebli,  
Przewóz i Ekspedycja towarów. 7121



**Wielki wybór wszelkich Narzędzi Chirurgicznych i Bandaży. Brzytew oryginalnych Angielskich, Scyzoryków i Nożyczek.**



# BACZNOŚĆ, Piękna Pani,

zaczynamy tyć, a tyć — to sta-  
rzeć się. Radzę tedy zażywać  
codziennie po 2 drażetki

# Thyroïdine', Bouty

**a figura pozostanie, lub stanie się znowu wysmukłą.** — *Cena flakonu, zawierającego 50 drażetek.* — **Rbl. 4.20.** Zabieg zupełnie nieszkodliwy i bezwarunkowo niezawodny, o ile Sz. Pani wyraźnie żądać będzie **THYROIDINE'Y BOUTY**

**S. GÓRANOWSKI** 6798 **KRAWIEC**  
obecnie sklep przy ulicy **Nowo-Senatorskiej № 2**  
vis a vis Hotelu Rzymskiego. Tel. 52-05.

**Szanownym** naszym czytelnikom polecamy nieszcze-  
śliwą, cierpiącą na konwulsje, matkę 2-ga-  
dzieci, z których jedno chore  
nieuleczalnie chorv. Ofiary dla  
F. B. przyjmuje Administracja.



**MACZKA MLECZNA „BÉBÉ” PRZYGOTOWANA Z CZYSTEGO MLEKA ALPEJSKIEGO, JEST WYBORNYM, NIEDAJĄCYM SIĘ ZASTĄPIĆ POKARMEM DLA SSAWCÓW I DZIECI.**

**Dostać można w Aptekach i Składach  
materiałów aptecznych.**

== SKŁAD GŁÓWNY: ==

Tow. Akc. Fr. „Karpiński w Warszawie”

**Elektoralna 35, Tel. 600.**

6624

NAOR. W. ZŁOTYM MEDALEM W PARYŻU  
 ZNANY  
 ZE SWOJ  
 KONTAKTOWOŚCI  
 NA WYRZĘCZENIE  
 ODCISKÓW  
 WYCIĘCZAK 616

**Hotel CENTRAL** otworzyła była właścicielka  
**Warszawa, Marszałkowska 112** Hotelu Metropol, I. Gaczyńska  
 Pokoje od rb. 1 kop. 30. 6500



**MAKA MLECZNA**

*Najodpowiedniejsza odżywka dla ssawców słabowitych dzieci*

**MAGISTRA**

**KLAWE**

*Skład główny Wapniowa Plac Św. Aleksandra 10 Apteka Tel.*



# „Nematogen-Greiner“

(Zezwol. przez postanow. Rady Lekarskiej za № 679).

**Przeciw niedokrwistości i osłabieniu.**

**POPRAWIA** odżywianie, **WZMACNIA** organizm. **POBUDZA**  
apetyt po długo trwających przewlekłych chorobach.  
Ma smak **PRZYJEMNY**.

**HEMATOGEN-GREINER**, jako środek krwiotwórczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych, zalecany jest przez największe powagi lekarskie.

WYSTRZEGAĆ SIE FALSYFIKATÓW.

Przedstaw. na Królestwo Polskie

7235

**Herman Szpigelman,** Warszawa, Królewska 31, tel. 21-066.

**PEPTONATE de FER  
ROBIN**

**Peptonat Żelaza Robin'a**

*Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna,  
przygotowana przez M. ROBIN'A*

**ŻELAZO ROBIN'a** skutecznie działa przeciw  
**ANEMII, BLEDNICY**  
i wszelkim osłabieniom.

*Pobudza odżywianie  
i nie wywołuje nigdy obstrukcji.*

Środek ten jest pozbawiony wszelkiego smaku  
Zażywa się 2 razy dziennie po 10 do 30 kropeł pod-  
czas jedzenia w małej ilości wody lub wina.

Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miesiąca.

*Sprzedaw. w aptekach i w większych składach.*

Zadać fabrycznej marki „**LEW**” i nazwiska fabrykanta  
**ROBIN**

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.



OTWORZONY ZOSTAŁ MAGAZYN KAPELUSZY 6235  
 POD FIRMĄ  
 „HIGH LIFE de VARSOVIE”  
 Moniuszki 5 (gmach Filharmonii). Tel. 223-88.

# TRUSKAWIEC

7044

Zakład zdrojowo-kąpielowy oraz stacya klimatyczna w Galicyi. Stacya kolei w miejscu. Sezon od 15 maja do końca września; w pierwszym sezonie o 20% w ostatnim o 30% taniej. Lekarz zakładowy: Dr. Gerus. Lekarze zdrojowi: Dr. Mindes, Dr. Pelczar, Dr. Prasilil i dentysta Dr. Friedländer.

Truskawiec: leży 405 m. nad powierzchnią morza wśród urozmaitych grzbietów górskich.

**Klimat** podgórski, łagodny, suchy, bez wiatrów.

**Mieszkania** z komfortem. Hotel zakładowy. Oświetlenie elektryczne. Orkiestra symfoniczna słynnego I. Schwarzmanoffa.

**Wody do picia:** słone, słono-gorzkie i moczopędne „Naftusia”.

Wskazania: choroby serca, nerek, pęcherza, astma, rozedma płuc, reumatyzm, neuralgia, dna, otyłość, syfilis, choroby kobiece, kiszkowe, żołądkowe, kamyki żółciowe, piasek w moczu. Wziewalnie systemu Wassmutha.

Objaśnień udziela odwrotnie **ZARZĄD ZDROJOWY.**

**Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie**  
**Maryi Balińskiej**  
poleca nauczycielki, nauczycieli,  
bony różnych narodowości, fre-  
blanki z szyciem.  
Warszawa, Widok 13. Tel. 77-94.

# LOTION DEQUEANT

**WŁOSY  
BRODA  
BRWI  
RZĘSY**

**REANER L'ESSENCE DEKAL**

Środek na porost włosów,  
wstrzymuje ich wypada-  
nie, zapobiega siwieniu,  
zwraca im pierwotny ich  
kolor bez użycia farb, w  
każdym wieku i we wszystkich  
wypadkach. Informacje bezpłat-  
ne. Na żądanie wysyła się natych-  
miastowo franco wyciąg z raportu,  
przyjętego przez Akademię Medycy-  
ny w Paryżu. Zwracać się listownie  
i ustnie do L. Dequeant, pharm., 11, rue  
Clichoncourt, Paris. Wystróżać się na  
śladownictw i fałszywnych. Sprzedaje  
się we wszystkich lepszych aptekach.  
Jeden tylko reprezentant: Władysław Golan  
ŁÓDŹ, 29, Rue Mikołajewska.